



# PATRON



## Tygodnik Parafii p.w. św. Benedykta, Cyryla i Metodego - Kazanów

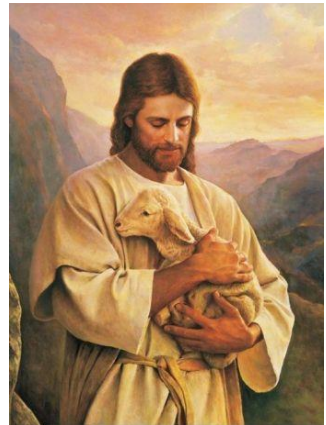
**NUMER 3, 24 Niedziela Zwykła, 15.09.2019**

**LITURGIA SŁOWA:** (Wj 32,7-11.13-14); (Ps 51,3-4.12-13.17 i 19); (1 Tm 1,12-17); (Łk 15,1-32);

### KOMENTARZ

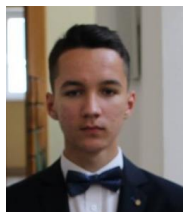
Obraz Boga z perykopy o miłosiernym Ojcu, czy też marnotrawnym synu, to najpiękniejszy obraz Bożej miłości wobec słabego, grzesznego człowieka, który pragnie życia w niewłaściwie pojętej wolności. Jednakże Bóg kocha i czeka, codziennie wypatrując wracającego dziecka. Musimy uświadomić sobie prawdę, że Bóg nie potrafi patrzeć na nas inaczej, aniżeli tak jak na swoje ukochane dzieci, a jego miłość jest darmowa i bezgraniczna. Bóg pragnie, aby każdy w wolności przyjął ten dar i porzucił grzech, który tak często wybiera. Porzucić go można jednak jedynie wtedy, gdy doświadczymy osobiście tego bezmiaru miłości w naszym życiu. Jesteśmy grzesznikami miłowanymi bezgranicznie, bez żadnej zasługi, Bóg kocha bezwarunkowo. Oby ta prawda o Bożej miłości przynaglała nas do powrotu w ramiona kochającego Boga czekającego w każdym konfesjonale. Pozwólmy sobie i innym na wylanie łez w ramionach miłosiernego Boga, który chce nas każdego dnia utulać.

*Ks. Marek Matwijczak*



*„Nic bardziej nie może ciebie czynić naśladowcą Chrystusa jak troska o innych. Jeśli nie troszczysz się o bliźnich, to oddalasz się od obrazu Chrystusa.” - Św. Ojciec Pio*

**Drogi Czytelniku!** "Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą" (Mt 5,8). To cytat z Ewangelii według św. Mateusza, który, jak sędzę, każdy z nas zna. Wyobraź sobie, że Twoje serce to nieskazitelnie czysty pokój. Jednak, gdy popełniasz grzech, staje się brudne. Wcześniej piękny i czysty pokój zostaje zabrudzony. Nikt nie lubi życia w bałaganie. Czy jest więc na to jakaś recepta? Odpowiedź jest bardzo prosta. Istnieje miejsce, dzięki któremu Twoje serce znowu będzie czyste. Za kratkami konfesjonału czeka Bóg, który chce posprzątać ten bałagan. I zrobi to na pewno, bo kocha Cię jak nikt inny dotąd. Twój pokój ponownie stanie się piękny i czysty. Jednak, gdy pozwolisz, by zło znowu narobiło bałaganu, to ono wróci, lecz z podwojoną siłą. Nie pozwól, by Twoje serce było brudne. W czystym pokoju mieszka się przyjemnie. W brudzie już niekoniecznie. W Twoim sercu mieszka Bóg. Pamiętaj, aby w Jego pokoju było zawsze czysto. Może warto sobie zaplanować już dziś dzień spowiedzi?



W dzisiejszym wydaniu naszego tygodnika polecam ciekawy wywiad, dzięki któremu poznacie bliżej nowego Księdza Wikariusza – Krzysztofa Żyłę. W artykule Jakuba Koperskiego na temat misji przeczytacie o tym, czym jest praca misyjna oraz kto może zostać misjonarzem. Również miłośnicy kuchni znajdą coś dla siebie w kuchennej części naszej gazetki. Błogosławionego tygodnia!

*Redaktor naczelny – Kuba Zajac*

## **Rozmowa z ks. Krzysztofem Żyłą**

***-Serdecznie witamy na łamach gazetki naszego Gościa, nowego wikariusza, który posługuje w parafii Kazanów już od miesiąca. Proszę przedstawić się czytelnikom.***

***-Szczęść Boże. Jestem ksiądz Krzysztof Żyła, rocznik święceń 2008. Moje poprzednie parafie to: Sieniawa Jarosławska (przez dwa pierwsze lata), następnie Parafia MB Królowej Polski (Kmiecie), dalej Parafia pw. Trójcy Świętej w Przemyśle i tak od dziewięciu lat trwam ciągle w tym samym mieście. Trochę się śmieję, ponieważ w***



naszym dekanacie (Przemyśl II) jestem już dłużej niż kilku proboszczów. Moje wędrowanie po przemyskich parafiach wynika z zaangażowania w Stowarzyszenie Ruch Apostolstwa Młodzieży, w którym pełnię funkcję zastępcy moderatora (jest nim nasz ksiądz proboszcz Jan Mazurek).

***-Jakie były księdza pierwsze wrażenia w związku z przydzieleniem do parafii?***

-Mówiąc szczerze, zanim ogłoszono przydział parafii, to miałem przecieki, że mogę „trafić” na Kazanów, stąd z ciekawości podglądałem, jak wygląda duszpasterstwo – wiele mogłem dowiedzieć się z dobrze funkcjonującej strony parafii na portalu społecznościowym Facebook i byłem zachwycony wieloma wydarzeniami, które tutaj się działy. A co do moich pierwszych wrażeń, to byłem pełen podziwu wobec dużej i ładnej świątyni, dalej z entuzjazmem popatrzyłem na okazałe zaplecze przestrzenne w tzw. dolnym kościele, gdzie można organizować różne wydarzenia. Ucieszyłem się również z tego powodu, że znam już wiele osób z parafii Kazanów (w sposób szczególny młodzież, którą poznałem, pracując w Gimnazjum Morawa i II Liceum Ogólnokształcącym). Ogólnie mówiąc, moje pierwsze wrażenia były pełne entuzjazmu.

***-Jak to było z wyborem przez księdza drogi życiowej, mam na myśli powołania kapłańskiego?***

-W dzieciństwie bardzo lubiłem oglądać filmy religijne i poznawać osobę Pana Jezusa. W wieku młodzieńczym przygnałem do Chrystusa przez rozważanie Bożego Słowa i Eucharystię – po prostu pokochałem Pana Jezusa i chciałem być blisko Niego. Tak się stało, że Pan Bóg wzbudził we mnie chęć rozwijania tej relacji z Nim przez kapłaństwo i zdecydowałem się pójść tą drogą.



Oczywiście działało się to przez lata rozeznawania – jeździłem też na rekolekcje powołaniowe, żeby przyjrzeć się życiu różnych zgromadzeń i zakonów, ale tak się złożyło, że wybór padł na WSD w Przemyślu. Głównym moim pragnieniem była praca pedagogiczna,

zwłaszcza z młodzieżą. Całą drogę rozeznawania powołania opowiedziałem tutaj w telegraficznym skrócie.

***-Z całą pewnością ksiądz proboszcz już wyznaczył jakieś zadania, np. opiekę nad grupami parafialnymi?***

-Tak, otrzymałem misję zaopiekowania się grupą młodzieżową, która kilkanaście lat temu miała tożsamość Ruchu Apostolstwa Młodzieży. Ksiądz proboszcz wspomniał, jak w 2001 roku zakładał na Kazanowie RAM i zechciał, aby tę tożsamość reaktywować, szczególnie gdy na parafii młodzież będzie miała do dyspozycji samego moderatora RAM-u oraz zastępcę moderatora. Oprócz RAM-u otrzymałem pod opiekę krąg Domowego Kościoła – grupę świętego Jana Pawła II. Mam też zaopiekować się starszą scholą. Poza tym będę przygotowywał młodzież do sakramentu bierzmowania.

***-Posługa młodym jest wpisana w duszpasterstwo. Jak ksiądz postrzega pracę z dziećmi i młodzieżą, czy warto podejmować działania w tym kierunku? I jak to robić?***

-Jakiś czas temu pewien ksiądz stwierdził, że praca z młodzieżą się nie opłaca, ponieważ traci się czas i pieniądze, a widać marne efekty. Ja jednak mam inne zdanie – jak na razie chce mi się pracować dla młodzieży i z młodzieżą, ponieważ widzę w niej wiele entuzjazmu i jak



mawiał święty Jan Paweł II do młodych: „Wy jesteście przyszłością świata, wy jesteście nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją” - i ja mógłbym powtórzyć te słowa za Nim. Inny z kolei duszpasterz stwierdził, że pracę z młodymi można porównać do pracy na misjach, ponieważ aby wśród nich

duszpasterzować trzeba wejść w ich środowisko, poznać ich problemy, a także język (którego trzeba się nauczyć i ciągle poznawać) – podobnie jak na misjach. Co do pracy z dziećmi – to wielkim plusem jest ich ufność i otwartość, są w naturalny sposób podatne na prowadzenie, stąd łatwo znaleźć z nimi kontakt, wystarczy tylko „zniżyć” się do ich poziomu i okazać trochę serca. Zaś młodzież potrzebuje dłuższej chwili na „oswojenie” się, muszą duszpasterza „wyczuć”, zaufać mu i do tego

trzeba trochę czasu. A zanim to nastąpi, warto zadbać o relację z Panem Jezusem, żeby zobaczyli, że nie szukam z nimi „kumplostwa”, ale chcę stać się dla nich świadkiem miłości do Chrystusa. To tak w skrócie o istocie duszpasterstwa młodych.

***-Eucharystia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego. A czym ona jest tak po ludzku dla księdza?***

-Wyjściem na Golgotę. Dobrze, że na ołtarzu stoi krzyż – lubię podczas Przeistoczenia, czy podczas spożywania Eucharystii, spojrzeć na Jezusa przybitego na krzyżu, aby uświadomić sobie, że On daje mi siebie – swoje Ciało i swoją Krew na odpuszczenie moich grzechów, czyni to z miłości pełnej miłosierdzia. Podczas Eucharystii na nowo doświadczam, że chociaż jestem nędzą, ze względu na mój grzech i słabość, to jednak Bóg mnie kocha.

***-Jakie są księdza zainteresowania, pasje, co lubi ksiądz robić w wolnym czasie?***

-Lubię pływać, chodzić po górach (odpocząć na łonie natury i kontemplować piękno stworzonego świata), lubię dobrą muzykę, przygodę oraz wyzwania. Interesują mnie również gry wyczynowe na świeżym powietrzu, a do tego lubię spotykać się z ludźmi, w wolnej chwili zaś poczytać książki z dziedziny ewangelizacji, duszpasterstwa, pedagogiki, rozwoju osobistego. Lubię się bawić. Chociaż powinno być to na początku, ale niech będzie pewnym podsumowaniem: lubię medytować nad Bożym Słowem i adorować Pana Jezusa i mam nadzieję, że przyniesie to dobre owoce w mojej duszpasterskiej posłudze w naszej parafii.

*Z ks. Krzysztofem Żyłą rozmawiała Małgorzata Sztolf*

**"Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!"**  
**1Kor 9, 16**

Te słowa Pana Jezusa, które zostawił nam, swoim umiłowanym dzieciom i jednocześnie uczniom, są dla nas misją do wypełnienia w ciągu naszego ziemskiego pielgrzymowania. My, jako deklarujący się

chrześcijanie w tych trudnych czasach walki z Kościołem, jesteście zobowiązani do tego, aby wykonać to zadanie. Mamy szczęście, że poznaliśmy Chrystusa i poznajemy go każdego dnia, ale są wśród nas jeszcze takie ludy, które Go nie znają. Takim przykładem są kraje Czarnego Łądu. Etiopia, Ghana, Kenia, Madagaskar, Maroko, Republika Południowej Afryki, Senegal, Tanzania, Togo. Są to miejsca, w których Jezus chce być obecny, dlatego też powołuje do tego swoich misjonarzy. Misja jest gorącą miłością do Jezusa Chrystusa i jednocześnie gorącą miłością do ludzi. Kiedy modlimy się przed Jezusem ukrzyżowanym, uznajemy wielkość Jego miłości, która daje nam godność i nas wspiera; a jednocześnie czujemy, że ta miłość, wypływająca z Jego przebitego serca, obejmuje cały lud Boży i całą ludzkość; tym samym czujemy również, że On chce się nami posłużyć, by coraz bardziej zbliżać się do swego umiłowanego ludu i do wszystkich tych, którzy Go szukają szczerym sercem.

Misjonarzem może być każdy, zarówno osoby duchowne, jak i osoby świeckie. Przykładem jest Pani Małgorzata Tomaszewska pochodząca z naszej archidiecezji, która mówiąc o swoim powołaniu do głoszenia Ewangelii, wspomina również o tym, że misjonarz często musi być nie tylko teologiem, ale też rolnikiem, medykiem, farmaceutą, nauczycielem lub krawcem. Więcej na ten temat możemy posłuchać w audycji naszego archidiecezjalnego Radia Fara. Kraje, w których już od wielu lat znajduje się najwięcej polskich misjonarzy, to: Kamerun - 114, Zambia - 70, Tanzania – 61, Madagaskar - 49, Republika Południowej Afryki – 40, Rwanda – 38 i Republika Centralnej Afryki - 37. W Afryce i na Madagaskarze przebywa 78 księży diecezjalnych, 305 zakonników, 371 siostr zakonnych i 21 osób świeckich. Celem misji katolickich jest głoszenie Chrystusa i Ewangelii oraz przekazywanie wiary. – Misje skierowane są do każdego człowieka i całego człowieka – podkreśla. Misjonarze zajmują się rozwojem jego intelektu, duchowości, zdolności życia i przystosowania się do trudnych warunków bytowania, proponują ludziom inną wizję człowieka – wizję ewangeliczną przekazaną przez Chrystusa. Księża, wyjeżdżając na misje, podpisują kontrakt na minimum 6 lat. Pierwsze lata to poznanie języka i przyzwyczajenie się do tamtejszych warunków. Niektórzy zostają tam na całe życie. Misjonarze prowadzą szkoły i przedszkola, ośrodki zdrowia,

przychodnie, sierocińce dla dzieci, małe zakłady spółdzielcze. Prowadzą adopcje na odległość. Budują też kaplice i kościoły, które stają się lokalnymi centrami pomocy i nauki. Mieszkają w środku dżungli i dzielnicach nędzy wielu miast, pomagają i organizują pomoc poprzez zbiórki pieniędzy na całym świecie.

Misjonarz to przede wszystkim człowiek dobrej woli, ofiarujący coś, co jest najcenniejsze, czyli samego siebie, dar ze swojego życia dla innych, dla Kościoła. Człowiek jest drogą Kościoła, dlatego też nie mamy ograniczeń pod tym względem, nie zamykamy się tylko na osoby wierzące, mimo że jesteśmy organizacją katolicką, czyli zdefiniowaną. To, co my robimy definiuję tak: robię to ze względu na Jezusa Chrystusa. To jest ten „pierwszy poruszyciel” do tego działania. Kościół tworzymy wspólnie – osoby konsekrowane i świeccy. Misje to nie tylko sprawa osób konsekrowanych, duchownych, w związku z tym każdy powinien się czuć odpowiedzialny za ten Kościół. Taka posługa zaczyna się od dawania świadectwa w rodzinie, w miejscu pracy, angażowania się we wspólnoty parafialne – to tutaj tak naprawdę zaczyna się misja. Powtarzając za papieżem Franciszkiem, wstańmy z kanapy i zrobmy raban. **Odwagi. „Moc bowiem w słabości się doskonali”.**

*Art. Jakub Koperski*

## ŚŁUŻBA DAJĄCA RADOŚĆ

### JEŚLI CHCESZ :

- zostać ministrantem,
- służyć Bogu i Kościołowi podczas Mszy Świętej,
- lepiej poznać Boga,
- rozwijać swoje wnętrze,
- poznać interesujących ludzi,



**to zapisz się do Liturgicznej Służby Ołtarza!  
Zapisy u Ks. Łukasza. Zbiórki w soboty o godz. 17.00**

# Ogłoszenia i Ciekawostki

**1.** W ubiegłą niedzielę, 8 września br. w Przemyśle odbyły się **uroczystości upamiętniające wielkiego, polskiego Patriotę, bohaterskiego Obrońcę Przemyśla i Lwowa** przed Ukraińcami, kapelana Legionów i współtwórcę Cmentarza Orląt Lwowskich, ks. Płk. Józefa Panasia. Uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą o godzinie 15.00 w Kościele Garnizonowym w Przemyśle pod przewodnictwem ks. bpa Stanisława Jamrozka. W swojej homilii ksiądz biskup ukazał księdza Panasia, jako przykład wytrwałości i prawdziwego patrioty. Po Eucharystii nastąpił przejazd na Cmentarz Wojskowy, gdzie odsłonięto obelisk upamiętniający postać zapomnianego kapłana. W tym samym dniu nastąpiło także nadanie imienia ks. płk. Józefa Panasia sali wykładowej w budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Przemyśle.



**2. XXXI pielgrzymka papieża Franciszka do Afryki.** Papież Franciszek



we wtorek 10 września zakończył sześciodniową pielgrzymkę do Afryki. Tematem papieskich przemówień była walka z ubóstwem i wykluczeniem, zwłaszcza w czasie wizyty w Mozambiku i na Madagaskarze – jednych z najbardziej zagrożonych państw świata. Apelował o

położeniu kresu korupcji oraz ochronę środowiska naturalnego. W Mozambiku prosił o „męstwo pokoju” i pojednanie po kilkuletniej wojnie domowej. Modlmy się za naszych braci w wierze na innych kontynentach.

**3.** W dniu wczorajszym w ramach akcji Ogólnopolskiej **Polska pod Krzyżem**, również w naszym mieście kilkadziesiąt osób uczestniczyło w uroczystej Mszy Świętej i Drodze Krzyżowej. Pod Krzyżem Zwierzenia odmówiony został akt zawierzenia Polski, Przemyśla, miast i miejscowości, rodzin i dzieci, kapłanów i zgromadzeń zakonnych oraz wszystkich zebranych według Modlitwy zawierzenia św. Jana Pawła II.



# Przepisy Domowe

## Pizza jak z pizzerii

Z przepisu ks. Łukasza Heliniaka

### Składniki:

3 szklanki mąki  
1 szklanka ciepłej wody  
0,5 kostki drożdży babuni  
1 łyżeczka soli  
1 łyżeczka cukru  
2 łyżki oliwy

**Przyprawy:** bazylia, oregano  
lub zioła prowansalskie, składniki  
na pizzę według gustu.



### Sposób przyrządzenia:

Z podanych składników na ciasto otrzymamy 2 pizze. Do miski wrzucić rozdrobnione drożdże, a następnie wlać szklankę letniej wody (nie może być gorąca). Rozpuścić drożdże, mieszając łyżką. Dodać do nich przesianą mąkę, oliwę i wszystkie przyprawy, a następnie rozpocząć wyrabianie ciasta. Jeżeli będzie taka potrzeba, można dosypać mąki. Ciasto odkładamy w ciepłe miejsce na czas przygotowania składników na pizzę. Gdy rośnie, włączyć piekarnik, aby się nagrzał do 240 stopni, a co ważne w środku także musi się już rozgrzewać blacha, na której będziemy piec pizzę. Papier do pieczenia smarujemy odrobiną oliwy tak, aby nie przywierał. Następnie wyrośnięte ciasto dzielimy nożem na 2 części. Pierwszą partię rozkładamy na papierze tak, aby otrzymać owalne kółko i przekładamy wszystko na blachę. Na ciasto dodajemy sos pomidorowy, składniki, ser. Piec w 240 stopniach około 8-15 minut.

# KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

1. Pomóż pieskowi dojść do budy.

